

Niezwykły jubileusz pionierów polskiego cementowania

■ Krzysztof Rzepka

Jest rok 1987. Polska wkracza właśnie w II etap rządowej reformy gospodarczej. Mało kto w tym trudnym czasie myśli o prywatnym biznesie. A jednak 29 września zostaje powołana do życia spółka o długiej nazwie i szerokich perspektywach. Na początku miała zajmować się czyszczeniem kanalizacji dla wodociągów warszawskich. Szybko jednak i dość odważnie jak na owe czasy, poszerzyła swoją ofertę o kompleksowe remonty całych magistral wodociągowych. Ten ryzykowny ruch okazał się kluczem do sukcesu...

Akt notarialny o numerze A4096/87 to dziś najczęściej i z największym sentymentem wspominany dokument firmy. Zawsze znajduje się na honorowym miejscu – zwierza się Marian Krajewski – jeden z założycieli i współwłaściciel firmy.

Ci, którzy pamiętają czasy kryzysu lat osiemdziesiątych i dopiero co raczkującego prywatnego biznesu, wiedzą jak trudno było wtedy założyć firmę. Przebrnąć przez wszystkie biurokratyczne formalności i jeszcze pozyskać zlecenia, gdzie wokół panował kompletny chaos gospodarczy.

Ale tak jak postanowili, tak zrobili. Spółka została zarejestrowana przez założycieli Wojciecha Kaczmarka, Mirosława Augustyniaka, Mariana Krajewskiego i Ryszarda Jureckiego. Rychło okazało się że potrzebne będzie biuro, więc firma wynajmuje niewielki lokal w kamienicy przy jednej z największych ulic Poznania.

Pierwsze duże zlecenie pojawia się od Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie. Remkan ma oczyścić duży fragment kanalizacji.

– Pierwsze nasze zlecenie w Warszawie wykonaliśmy perfekcyjnie. Choć nie było to łatwe zadanie. Nie zapominajmy, że na rynku nie było aż tylu fachowców, gotowych od razu się zatrudnić w małej prywatnej firmie – wspomina Ryszard Jurecki, dyrektor firmy. – Ale zapal i determinacja z jaką przystąpiliśmy do

działania sprawił, że prawie natychmiast pojawiło się kolejne, o wiele większe i trudniejsze zadanie, remont kanalizacji pod przejściem podziemnym przy Wolskiej w Warszawie.

– Kiedy Zakłady farmaceutyczne Polfa w Grodzisku Wielkopolskim powierzyły nam remont kanalizacji musieliśmy zmierzyć się z zupełnie nowym wyzwaniem. – mówi dalej Ryszard Jurecki. – Problem polegał na tym, że remontu musieliśmy dokonać nie przerywając pracy zakładu i do tego jeszcze pewien fragment kanalizacji przechodził pod rzeką Utratą, przepływającą przez Żelazową Wolę – miejsce urodzenia Chopina. Polfa w Grodzisku stała, jako jeden z największych trucicieli w regionie, przed



Pierwsza skromna siedziba firmy przy ul. Głogowskiej w Poznaniu. Remkan będzie tu urzędował przez najbliższe 9 lat.

widmem likwidacji. Można powiedzieć, że dzięki tej wzorowo przeprowadzonej renowacji uratowaliśmy ten zakład i pracujących tam ludzi.

I rzeczywiście do firmy zaczynają napływać pochwały, listy gratulacyjne

Marian Krajewski i Ryszard Jurecki w karykaturze wykonanej przez jednego z pracowników.



i referencje świadczące o fachowości i wysokiej jakości oferowanych usług. Wieści na rynku szybko się rozchodzą i Remkan, jako jedna z pierwszych polskich firm może już korzystać z preferencyjnych kredytów bankowych przeznaczonych na rozwój i zakup nowych urządzeń.

– To zabrzmiało może dziwnie, ale nadal nie byliśmy wielką firmą i wiele rzeczy musieliśmy wykonywać sami. – kontynuuje dyrektor Jurecki. – Podczas inwentaryzacji i przeglądu komór kanałowych w Poznaniu osobiście ubierałem się w kombinezon i schodziłem pod ziemię. Tylko wtedy mogłem mieć pewność, co tak na-

pionierski ruch, który pozwolił nam na zrobienie milowego kroku do przodu.

Remkan dokonuje skoku technologicznego i coraz bardziej poszerza wachlarz swoich usług. Zaczyna re-

W roku 1991 nikt w Polsce nie mógł nawet pomarzyć o bardzo drogiej niemieckiej technologii cementowania. Wdrożyliśmy ją jako pierwsi. Do dziś pozostaje jedną z najskuteczniejszych i najtańszych metod renowacji wodociągów.

montować przewody o zróżnicowanych średnicach. Coraz więcej miast decyduje się powierzać remonty w ręce fachowców z Poznania. Kolejny raz Warszawa, potem Katowice, Radom, Tarnów, Elbląg, Głogów itd.

Ciągłe rosnące zainteresowanie tą nowoczesną technologią cementowania przerosło najśmielsze oczekiwania. Eksperti słusznie dochodzą do jednokowych wniosków, że jest to najtańsza i najskuteczniejsza metoda naprawy przewodów wodociągowych. Aby móc sprostać oczekiwaniom zlecających, firma postanawia zakupić kolejny zestaw do cementowania.

Ilość zatrudnionych pracowników



Ryszard Jurecki w kanale podczas przeglądu instalacji w Poznaniu.



Właściciele Remkanu, a prywatnie przyjaciele... Miłostaw. Wigilia 1991 r.

prawdę jest do zrobienia i jak się do tego zabrać.

– Bodajże w roku 1991 usłyszeliśmy o absolutnie nowej technologii cementowania, którą miał możliwość obejrzeć w RFN ówczesny dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, pan Tadeusz Hołubiec. To za jego namową zaczęliśmy się interesować tym tematem. Wszakże nadszedł już czas aby zrobić krok do przodu. – mówi dyrektor Marian Krajewski. – I w tymże roku decydujemy się na zakup tej technologii od firmy Christine Niedung z Hanoweru. Transakcja była bardzo kosztowna i trudna. Potrzebowaliśmy poręczenia i tu pomocne okazały się Zakłady Farmaceutyczne w Grodzisku. Nikt w Polsce o takiej technologii nie mógł nawet marzyć. To był właściwie ten



Zdalnie sterowany robot z kamerą zaprojektowany i wykonany całkowicie w warsztatach Remkanu.



oraz mocno już rozbudowana baza techniczna wymusza decyzję o zmianie siedziby. Prezesi dochodzą do wniosku, że nadszedł czas na postawienie własnej siedziby.

W międzyczasie na zlecenie Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, Remkan podejmuje prace w swoim rodzimym mieście – Poznaniu.

Specyfika niektórych zleceń sprawiała, że pojawiała się potrzeba wdrażania mniej znanych technologii jak np. metoda wciągania w istniejący uszkodzony kanał sztywnych odcinków rur z żywicy poliestrowych zbrojonych tkaniną szklaną. Tak właśnie było w Poznaniu, Skarżysku Kamiennej, Głogowie i Świeciu nad Wisłą.



Ruszają prace na budowie nowej siedziby przy ul. Ziębickiej w Poznaniu.



Inną mniej znaną technologią, z dużym powodzeniem stosowaną przez Remkan, jest metoda wciągania rękawa nasyconego żywicą poliestrową w istniejący kanał.

Dynamiczny rozwój wymusza również nieustanny rozwój parku maszynowego. Na stanie firmy pojawiają się pojazdy do przewozu pracowników i jako zaplecze magazynowo-socjalne. Wszelkiego rodzaju agregaty prądotwórcze, sprzęarki i pompy, samochody dostawcze, towarowe i osobowe.

Oczkiem w głowie prezesów jest wysokociśnieniowy agregat służący do czyszczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych wodą pod ogromnym ciśnieniem.

Współpraca z Politechniką Poznańską i prof. dr hab. Józefem Jasiczakiem owocuje wprowadzeniem całkowicie polskiej i nowatorskiej metody polegającej na cementowaniu przewodów odpowiednio skomponowanym preparatem chemicznym produkowanym przez firmę Adiment.



Metoda „rura w rurę”... Świecie nad Wisłą, rok 1994.



Pracownicy Remkanu podczas jednego z wyjazdów integracyjnych.



Z okazji 25-lecia Remkan przygotował dla swoich przyjaciół pamiątkowy medal.

Wreszcie pojawiają się zlecenia z zagranicy. Wodociągi z Ukrainy i Białorusi zaczynają się interesować możliwościami firmy Remkan oraz jakością wykonanych zadań. Niestety na drodze do finalizacji rozmów stają kłopoty finansowe tych instytucji.

W roku 1999 Remkan ma już ponad 90 kilometrów naprawionych wodociągów. To sporo, biorąc pod uwagę pojawiające się na polskim rynku duże firmy zagraniczne, świadczące usługi o podobnym profilu.

– Na dzień dzisiejszy możemy pochwalić się całkiem sporym dorobkiem – mówi dyrektor Krajewski. – Wyremnto-

waliśmy ponad 140 kilometrów wodociągów. Proszę sobie wyobrazić jaki to kawał „dobrej roboty”... – śmieje się.

– Ale firma to przede wszystkim ludzie. I to oni są dla nas najważniejsi. Nie zapominamy o tym. Dobry pracownik to nasz prawdziwy potencjał – dorzuca dyrektor Jurecki. – Chciałbym podkreślić, że na nasz sukces, i zaufanie jakim cieszymy się niezmiennie od lat na polskim rynku, ciężko zapracowali wszyscy pracownicy Remkanu. Obecni, a także ci, którzy już nie pracują. Ten piękny jubileusz to dla nas wszystkich bardzo wzruszający moment. Dziękujemy za zaufanie jakim nas obdarzono. Mamy głęboką nadzieję służyć ogółowi jeszcze przez wiele lat. Bo... na wodzie znamy się najlepiej...

